Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr., kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 149 | Września, czwartek, dnia 30-go grudnia 1926 r. | Rok VIII

Echa przewrotu kowieńskiego

Co mówi Piłsudski o przewrocie na Litwie.

Warszawa, 24. 12. Premjer Piłsudski udzielił redakcji „Głosu Prawdy" wywiadu na temat stosunku rządu do przewrotu w Kownie. Jako min. wojny marsz. Piłsudski, nie wzmacniając zupełnie sił wojskowych nad granicą litewską, zaostrzył jednak baczną obserwację granicy i wypadków, rozgrywających się w Kownie. Nerwy naszej administracji i garnizonów pogranicznych były narażone na silną próbę, skoro wiadomo, że Litwa nie uznaje stosunków pokojowych z Polską i wobec zamieszania, jakie panowało w Kownie, mogła się znaleźć zawsze grupa awanturników, którzyby nas mogli niepokić. Marsz. Piłsudski na podstawie dłuższej obserwacji ludności, zamieszkującej po obu stronach linji granicznej, nabrał zaufania, że do zajść granicznych nie dojdzie. Dawniej już wydał nakaz, ażeby nie wzbraniać swobodnego przekraczania granicy w jedną i drugą stronę, a gdy i dawny rząd kowieński poczynił w tym kierunku ulgi, krewni najbliżsi mogli odwiedzać się nawzajem, co wywołało bardzo dobre wrażenie po obu stronach granicy.

Marsz. Piłsudski zapytany, jakiego jest zdania o przewrocie, dokonanym na Litwie, odpowiedział, że w kraju tym odbywają się jak gdyby wyścigi różnych partyj w celu zdobycia władzy i dokonania przewrotu. Rząd obalony opierał się jednak na większości sejmowej, to też zdawać się może, iż obecna sytuacja wygląda jako prowizorjum. Ale zdaniem marsz. Piłsudskiego prowizorja bywają najbardziej trwałemi urządzeniami. Jeżeli rząd Waldemarasa potrafił powstrzymać od niepowściągliwych oświadczeń które tak bardzo szkodzą Litwie na terenie międzynarod., to może się dłużej utrzymać.

Nowy litewski minister wojny o sytuacji.

Ryga, 24. 12. Korespondent dziennika „Siewodnia" uzyskał wywiad od nowego ministra wojny litewskiego pułkownika Merkisa, który oświadczył mu między innemi:

„Przewrót nastąpił spontanicznie. Postępowanie poprzedniego rządu tak dalece nie odpowiadało interesom państwa, że pozwalało ono żywić największe obawy dla przyszłości kraju. W oczach wszystkich mieszkańców Litwy komuniści zorganizowali się, uzbroili i jawnie oznajmili, że wezmą władze w swoje ręce. Rząd wobec tego uprawiał daleko idącą tolerancję i usiłował uspokoić ludność frazesami, że nic nie zajdzie.

Żądania komunistów stawały się coraz groźniejsze. Rząd robił im ustępstwa po ustępstwach i komuniści byli tego przekonania, że w najbliższym czasie muszą oni zgotować na Litwie nową noc św. Bartłomieja. Przewrót bolszewicki na Litwie musiałby skomplikować położenie państw. bałtyckich, co oczywiście byłoby bardzo na rękę Sowietom. Dlatego też wszyscy rozsądni obywatele Litwy przyjęli dokonaną dziś rewolucję z pełnem zadowoleniem. Armja obserwowała nowe położenie w spokoju. Nigdzie nie przelano krwi. Plany komunistów są unicestwione, nie mają oni obecnie żadnej nadziei w najbliższej przyszłości zainscenizować coś podobnego. Na granicach Litwy panuje spokój".

Nota rządu polskiego do Niemiec

Warszawa. — W dniu 22 grudnia rb. poseł polski w Berlinie doręczył w Auswärtigesamt notę, określającą stanowisko rządu polskiego odnośnie do noty rządu niemieckiego z dnia 3 grudnia br., która jak wiadomo, stanowiła odpowiedź na protest polski w sprawie deklaracji posła Emmingera w Reichstagu dnia 23 listopada, dotyczącej wyborów do rad gminnych na terenie województwa śląskiego. Rząd polski przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości ustęp noty niemieckiej, zaznaczający, że pomyślne kształtowanie się stosunków polsko-niemieckich, o ile chodzi o Śląsk zależy w pierwszym rzędzie do ścisłego przestrzegania postanowień traktatowych, które się wyraziły w konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r.

Nota stwierdza dalej, że konwencja genewska oddała obustronne zobowiązania o mniejszościach rasowych, religijnych lub językowych pod gwarancje Ligi Narodów i że nie daje ona żadnej ze stron uprawnienia do ingerencji w stosunki wewnętrzne drugiej strony w związku z wykonaniem jej postanowień, dotyczących spraw mniejszościowych.

Wobec tego rząd polski nie może zgodzić się że stanowiskiem rządu niemieckiego w sprawie oświadczenia posła Emmingera w Reichstagu i podtrzymuje swój protest, zawarty w nocie z dnia 30 listopada br.

Wreszcie nota wskazuje na wagę, jaką rząd polski przywiązuje do ścisłego przestrzegania zasady nieingerencji jednego państwa do spraw wewnętrznych drugiego, dając wyraz przekonaniu, że jest to podstawowym warunkiem istnienia dobrych stosunków sąsiednich między Polską a Niemcami.

Skarb powstańców z roku 1863

Tajemnicze auto z 5 pasażerami

Miechów. Przed paru miesiącami do wsi Brzozówka pod Miechowem zajechał samochód z pięcioma pasażerami.

Zatrzymali się na trakcie krakowskim, obok krzyża, przy rozstajnych drogach. Nieznajomi mieli ze sobą łańcuch mierniczy, busolę i mapę. Odmierzyli około 250 łokci, zatoczyli półkole i ostatecznie zatrzymali się pod starą brzozą, na gruncie gospodarza Stanisława Cacyka. Przyniesionemi z samochodu łopatami zaczęli kopać ziemię dokoła brzozy. Pracowali około pół godziny i ostatecznie wydobyli ciężką, okutą skrzynię oraz żelazną szkatułkę. Nie wdając się z nikim w rozmowę odjechali. Scenę tę widzieli dwaj mieszkańcy Brzozówki.

W sprawie tej kilku starców zamieszkujących wioskę, opowiada, że w roku 1863 podczas odwrotu grupy partyzantów z Miechowa na Kraków, kasjer powstańczy Cheliński, b. plenipotent Wielopolskich, miał zakopać wielkie skarby na gruntach Brzozówki. Po powstaniu okoliczni mieszkańcy niejednokrotnie czynili poszukiwania, jednak bez skutku.

Dodać wypada, że dzisiejsze gospodarstwo Cacyka należało przed laty do Wielopolskich. Nikt nie zanotował numeru tajemniczego auta.

W sprawie rozbrojenia Niemiec

Policja niemiecka liczyć może 140.000 żołnierzy i oficerów

Berlin, 26. 12. Do biura Wolffa donoszą z Paryża: Rokowania prowadzone w ostatnich czasach między ambasadorem niemieckim v. Hoeschem, a konferencją ambasadorów w sprawie niezałatwionych dotąd punktów programu rozbrojenia Niemiec, zakończyły się wynikiem dodatnim, który przedstawia się, jak następuje:

Sprawę policji niemieckiej uregulowano przez ustalenie jej sił liczebnych w wysokości 140 tysięcy żołnierzy i oficerów. Konferencja ambasadorów miała się przytem zgodzić na wyłączenie z tej liczby pomocniczych sił funkcjonarjuszy policyjnych, pierwotnie zaliczonych do kontyngentu na podstawie t. zw. noty bulońskiej. Ponieważ według obliczeń biura Wolffa wzmiankowane siły pomocnicze wynoszą około 5 000 ludzi, przeto ogólna liczba policji niemieckiej państwowej i komunalnej wynosić będzie na przyszłość 145.000.

W sprawie przyjmowania ochotników na czas przejściowy do służby czynnej w Reichswehrze oraz w sprawie związków sportowych doszło również do porozumienia. Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości zarządzenia przedsięwzięte przez rząd Rzeszy w ramach postanowień ustawodawstwa niemieckiego zrzekając się równocześnie żądania odnośnie do rozwiązania związków sportowych i dając wyraz przekonaniu, że rząd Rzeszy w razie potrzeby z własnej inicjatywy podejmie odpowiednie kroki w tej sprawie.

Czy zatarg graniczny z Rzeszą

Oddział „Stahlhelmu" przekroczył granicę?

Działdowo, 23. 12. Z Działdowa donoszą, że na pograniczu wschodnio-pruskim na odcinku pow. Neidenburg oddział stahlhelmowców przekroczył prowokacyjnie granicę polską. Komendantem oddziału zbrojnego w karabiny był przewodniczący tamtejszego Stahlhelmu, emerytowany generał niemiecki Hell, właściciel majątku Grossgrieben w powiecie Neidenburg. Niemcy odgrażali się wobec włościan, których spotkali na granicy, że niebawem przyjdzie ich więcej, aby zabrać to, co im się należy. — (Jak dotychczas brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości — przyp. red.)

Ucieczka dwóch komunistów z więzienia w Warszawie

Warszawa. Prasa donosi, że w pierwsze święto Bożego Nar. w południe uciekli z więzienia przy ul. Dzielnej dwaj kom. Furman i Dziarski. Więźniowie, korzystając z przechadzki po dziedzińcu zarzucili na parkan wysokości 3 mtr. 30 cm. dra binkę sporządzoną z prześcieradeł, wdrapali się na parkan i wyskoczyli na ulicę. Dozorca Jóźwiak dał do uciekających 2 strzały, lecz chybił. Według zeznań przechodniów ukazuje się, że uciekinierzy wsiedli do przysłanego prawdopodobnie specjalnie samochodu i odjechali w niewiadomym kierunku. O ucieczce komunistów zawiadomiono niezwłocznie listami gończemi wszystkie władze bezpieczeństwa. Dozorcę Jóźwiaka aresztowano.

Sowiety zmieniają kalendarz

Moskwa. Komisarjat ludowy oświaty opracował projekt wprowadzenia w Rosji sowieckiej nowego kalendarza. Według tego projektu rok sowiecki składać się ma z 12 miesięcy liczących 30 dni, czyli z 360 dni. Wszystkie miesiące otrzymać mają nowe nazwy rewolucyjne, zachowane być mają jedynie nazwy lutego — „fewral", oraz października — „oktiabr" — ze względu na wspomnienia rewolucyjne. Nazwy innych miesięcy zaczerpnięte będą ze słownika rewolucyjnego. Styczeń ma się nazywać „Leninem", marzec „Stalinem" i t. p.

Wszystkie istniejące obecnie dni świąteczne mają być zastąpione przez święta rewolucyjne. Świętowanie niedzieli ma być skasowane i zastąpione przez świętowanie wtorku. Nazwy dni w tygodniu również mają być zmienione. Naprzykład poniedziałek ma się nazywać „Lenindien", wtorek „Sowietdień", środa „Rewdien" i t. p.

- Kronika -

Września, dnia 29-go grudnia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Tomasza, jutro: Eugenjusza.

* **Czytelników miejscowych**, którzy dotychczas nie odnowili abonamentu na **styczeń lub I. kwartał 1927 r.** prosimy o bezzwłoczne załatwienie tej formalności w naszej Administracji lub w agenturach; zgłaszanie prenumeraty w ostatniej chwili utrudnia nam bowiem uregulowanie nakładu naszego pisma. **Czytelnicy zamiejscowi** mogą się zgłosić w Urzędzie Pocztowym lub wprost w naszej Administracji.

* **Powiatowa Kasa Oszczędności** komunikuje, że otrzymała **kredyty dla drobnego przemysłu i rzemiosła.** Wnioski należy stawiać do dnia 5 stycznia 1927 r. do powyższej instytucji z podaniem 2 ręczycieli majątkowo odpowiedzialnych i z podaniem na jaki cel pożyczka zużyta będzie.

Z poza Wrześni stawione wnioski winny być zaopinjowane przez miejscowego burmistrza, sołtysa lub proboszcza.

* **Podziękowanie!** Na śniadanie żołnierskie dla gości i delegacji Tow. Wojaków i Powstańców ze sąsiednich miast przybyłych do Wrześni z okazji poświęcenia pomnika dla poległych powstańców z roku 1918/19 ofiarowali łaskawie p. Fl. Ozdowski z Małego Gutowa jednego wieprza, p. rotmistrz Grabski z Bieganowa dwa barany i p. Wilkoszewski z Grabowa Król. jednego barana. Szanownym ofiarodawcom oraz Magistratowi za niepobranie w rzeźni opłaty od uboju, Dowództwu 68 p. p. za udzieloną nam cenną pomoc oraz „Rolnikowi" m. za bezpłatne węgle do ogrzania sali i wszystkim, którzy swą pracą przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, składa serdeczne **Bóg zapłać.**

Tow. Powstańców i Wojaków we Wrześni.

* **Poświęcenie pomnika dla poległych.** W drugie święto Bożego Narodzenia przeżywała Września podniosłą uroczystość. W dniu tym odbyło się bowiem uroczyste poświęcenie pomnika na cmentarzu przy bardzo licznym udziale obywatelstwa z miasta i powiatu. Prócz tego gościło nasze miasto pewną ilość delegatów Towarzystw Wojaków i Powstańców ze sąsiednich miast. Na znak uroczystego dnia — poświęconego rocznicy powstania wielkopolskiego — domy przystrojono w chorągwie. Około godziny 10 przedpoł. zebrali się na dziedzińcu gimnazjalnym przedstawiciele władz, wojskowości i towarzystw, z kąd z orkiestrą wojskową na czele wyruszył pochód do kościoła. Mszę św. odprawił ks. katecheta Jernajczyk, a podniosłe kazanie, oparte na gorącym patrjotyźmie, wypowiedział ks. Berger, wskazując na słowa, które przyświecać nam winne Bóg i Ojczyzna. Podczas mszy św. śpiewała na chórze Lutnia śliczne nasze kolędy przy muzyce wojskowej. Po ukończonem nabożeństwie wyruszył pochód na cmentarz pod nowy pomnik, który otoczyły z wszech stron liczne rzesze i towarzystwa z sztandarami swemi. Uroczystość na cmentarzu zainaugurowało Tow. Lutnia śpiewem „Na groby" z akompaniamentem orkiestry pułkowej. Następnie wygłosił kazanie ks. katecheta Jernajczyk, ujęte w nadzwyczaj piękne myśli. Nauka ta wywrzeć musiała na każdym słuchaczu potężne wrażenie i można wyrazić życzenie, aby słowa tak ważkie trafiły do serc wszystkich, a wtenczas przyszłość naszego narodu będzie jasną i promienną. W dalszym ciągu uroczystości przystąpił ks. dziekan Fierek do poświęcenia pomnika i odmówienia wspólnej modlitwy za dusze bohaterów, spoczywających pod pomnikiem. W kilku treściwych słowach zwrócił się ks. dziekan do zebranych uczestników uroczystości i wskazał w swej przemowie na ważność aktu poświęcenia takich pamiątek i na świętość krzyża umieszczonego na pomniku. Jako członek komitetu budowy pomnika przedstawił p. aptekarz Konieczny w krótkim streszczeniu historję powstania pomnika jak i złożył słowa uznania i podziękowania wszystkim władzom, instytucjom i osobom prywatnym, którzy bądź to datkiem pieniężnym, bądź to pracą i życzliwością dali komitetowi możność do zrealizowania jego zamierzań. Po wspólnym śpiewie „Boże coś Polskę" ukończyła się ta podniosła uroczystość na cmentarzu. W związku z poświęceniem pomnika odbyło się w rynku za staraniem Tow. Wojaków i Powst. wręczenie odznak uczestnikom powstania wzgl. osobom mającym dla towarzystwa tego pewne zasługi. Do zebranych zwrócił się w ładnej przemowie p. pułk. Lange z Poznania, następnie przemówił krótko, treściwie po żołniersku p. rotmistrz Grabski z Bieganowa. Na zakończenie przedefilo-

wały towarzystwa miejscowe i delegacje wojackie w sprawnej doskonałej formie. Ku uczczeniu przybyłych z różnych stron delegatów i gości urządziło tutejsze Tow. Wojaków i Powstańców skromne śniadanie żołnierskie w sali Odeon, czerpiąc na to z ofiarności naszego ziemiaństwa. Wśród harmonijnego nastroju przebyło podczas tego śniadania kilka miłych i serdecznych chwil. Wieczorem jak i po południu odegrało Tow. Sokół sztukę teatralną „Dla świętej Ziemi“ pod reżyserją p. Wł. Kaliszewskiego. — Na powyżej podany sposób uczciła Września pamięc bohaterów wielkopolskiego powstania. —

*

*** Komunikat Ministerstwa Skarbu.** Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1927 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1926 r.

Termin ten bezwarunkowo nie będzie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych.

Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłoczniepociągnięci do odpowiedzialnościkarnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

*** Najazd żydowski na Polskę Zachodnią.** Najazd żydowski na Polskę Zachodnią pomimo wszystko robi duże postępy.

W Poznaniu, jak donosi „Kur. Poznański“, istniały 4 chrześcijańskie hurtownie kapeluszy. Z nich 3 zostały zlikwidowane, a jedna obecnie jest w likwidacji. Natomiast powstało 6 hurtowni żydowskich. Umieją one bardzo sprytnie wykręcać się od płacenia podatków. Dla zniszczenia zaś konkurentów chrześcijańskich umieją nawet sprzedawać towar po cenie niżej własnego kosztu.

O postępie handlu żydowskiego na Pomorzu świadczy powstanie w Grudziądzu Towarzystwa Kupców Żydowskich.

*** Nowa ustawa stemplowa.** Z dniem 1 stycznia 1927 wchodzi w życie nowa ustawa stemplowa, która przynosi zmianę opłat stemplowych od podań, a mianowice: od dnia 1 stycznia 1927 opłata ta bez względu na ilość arkuszy podania wynosi 3 zł, załącznikipodlegająopłacie 50 gr odkażdego załącznika.

*** Zamknięcie korytarza górnośląskiego.** (Od 1-go stycznia będziemy jeździć przez Podzamcze-Kalety.) Niemcy zapowiedziały, ze od dnia 1 stycznia rb. nie będą przepuszczały pociągów naszych przez korytarz górnośląski. Wobec tego ma wielkie znaczenie fakt ukończenia budowy koleji Kalety-Podzamcze. Wiceminister komunikacji inż. Eberhardt w towarzystwie dyr. departamentu eksploatacyjnego kolei inż. Czapskiego dokonał inspekcji tej linji. W chwili obecnej kończy się balastowanie toru. Pociąg inspekcyjny przebył całą przestrzeń Podzamcze-Kalety (115 kilom.) w 2 i pół godz. osiągając szybkość przeciętną 60 klm. na godzinę. Obecnie już krążą po tej linji pociągi węglowe w nocy; od 1 stycznia przeniesiony będzie całkowicie na tę linję ruch pociągów z korytarza Górnośląskiego.

*** Od N. Roku pocztę i telegrafy przejmie min. komunikacji.** Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów przechodzi pod zarząd Ministerstwa Komunikacji od Nowego Roku. Przedtem nastąpi obsadzenie wakujących stanowisk w Warszawie i na prowincji. Pełniący obowiązki generalnego dyrektora p. Jaroszyński został prawdopodobnie zatwierdzony na tem stanowisku.

*** Przesyłki z darami amerykańskiemi nie podlegają ocleniu.** Po zbadaniu sprawy z paczkami amerykańskiemi, od których pewne urzędy pocztowe ściągały cło od odbiorców, zostaje stwierdzone, że Departament Ceł ministerjum skarbu przeprowadził dokładne dochodzenia. Okólnik o zniesieniu ceł na dary ameryk., wydany 1. 2. 1926 pozostaje w mocy.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego“ № 49

Komunikat Ministerstwa Reform Rolnych.

W prasie codziennej na terenie Województwa Poznańskiego ukazał się „list otwarty“ Zarządu Związku Osadników, zawierający zarzuty przeciw Prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Poznaniu Dr. Borszewskiemu — że:

1. jest autorem waloryzacji rent osadniczych na 75%,
2. nie uregulował stanu posiadania t. zw. osad anulacyjnych,
3. przeprowadziłszacunekosadanulacyjnychzawysoko.

Wobec tych zarzutów Ministerstwo Reform Rolnych stwierdza, że:

1. Prezes Dr. Borszewski nie jest wnioskodawcą przepisu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. Ust. nr. 42 poz. 441), przerachowującego renty osadnicze. Przeciwnie — już we wniosku swoim z dnia 3 lutego 1924 r. Prezes Dr. Borszewski wyraził zdanie, że waloryzacja rent osadniczych powinna być znacznie niższa. Co więcej — gdy 75%-owa waloryzacja rent z chwilą wejścia w życie powyżej wymienionego rozporządzenia stała się faktem, Prezes Dr. Borszewski wnioskami swemi do Ministerstwa Reform Rolnych dążył do znalezienia drogi, prowadzącej do obniżenia tej ustawowej waloryzacji, i dążenia do tego znalazły wyraz w rozporządzeniach Prezydenta R. P. z dnia 27 grudnia 1924 r. (Dz. Ust. nr. 15 poz. 1024.), Rady Ministrów z dnia 26 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. nr. 92 poz. 642) oraz Ministra Reform Rolnych z dnia 6 listopada 1925 r. (Dz. Urzęd. M. R. R. Nr. 23/24), których przepisy dopuszczają w indywidualnych wypadkach obniżenia 75%-owej waloryzacji nawet do 18%.
2. Projekt uregulowania stanu posiadania osad anulacyjnych przedstawił Prezes Dr. Borszewski Ministerstwu Reform Rolnych we wniosku z dnia 27 lutego 1925 r. l. dz. Prez. 420/25.

   Zwłokę w decyzji w tej kwestji należy przypisać nie Prezesowi Dr. Borszewskiemu, który o załatwienie przedstawionego projektu często zabiegał i właśnie wskutek tych Jego zabiegów stało się możliwem wydanie zasadniczych decyzji co do przewłaszczeń osad anulacyjnych nawet przed wydaniem ogólnych rozporządzeń do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.
3. Osady anulacyjne oszacował Okręgowy Urząd Ziemski pod kierownictwem Prezesa Dr. Borszewskiego zgodnie z obowiązującemi instrukcjami, jak to stwierdziła Komisja Ministerstwa Reform Roln. w sprawozdaniu z dnia 4 stycznia 1926. A gdy na wniosek tej Komisji zamierzono podwyższyć dokonany szacunek osad anulacyjnych, Prezes Borszewski we wnioskach swoich wystąpił przeciwko temu zamiarowi, i Jego działaniom przypisać należy, że Komitet Ekonomiczny Ministrów na wniosek Ministra Reform Rolnych uchwalił w dniu 14 czerwca 1926 poprzestać na szacunku dokonanym poprzednio przed wejściem w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Wszystkie wnioski Prezesa Dr. Borszewskiego w sprawach osadnictwa zawsze uwzględniały interesy Państwa i osadników.

W końcu Ministerstwo stwierdza, że w kwestji obsadzenia urzędów kieruje się wyłącznie względami na dobro służby i właściwego wykorzystania urzędników, nie ulegając presjom tych czy innych ugrupowań zawodowych lub politycznych, o ile akcją ich kierują jakiekolwiek inne względy, niż ściśle rzeczowe — udowodnione przytem faktami. Natomiast musiało się stanowczo przeciwstawić wszelkim próbom oddziaływania na podwładnych mu urzędników przez wszczynanie przeciw nim akcji prasowej, posługującej się przytem wstawianiem im zarzutów i podawaniem niezgodnych z prawdą lub niedostatecznie udowodnionych faktów.

Wojska francuskie na granicy włoskiej.

Paryż, 24. 12. Po przeszło czterotygodniowych przesunięciach oddziałów wojskowych, zakończyła się wczoraj koncentracji wojsk na granicy włoskiej. Między Niceą a Grenoble znajduje się około 200,000 wojska. Dzienniki twierdzą, że taka koncentracja nie nastąpiłaby ze strony Francji, gdyby rząd francuski nie miał poważnych powodów do zaniepokojenia, wskutek wiadomości o włoskich zamiarach przeciwko Francji. W związku z temi sprawami pozostaje konferencja między Briandem a włoskim ambasadorem w Paryżu, który wrócił z Rzymu.

Bilans p. 1 lipca 1926 r.

Aktywa		Pasywa
376,10	Kasa	
4.322,95	Dłużn. i Wierzyciele	14.973,68
10,49	Banki	29.548,24
8 679,—	Towary Magaz.	
38.220,08	Towary Sklep.	
	Udziały	18.223,09
	Fundusz Rezerwowy . . .	40.554,69
14.027,81	Ruchomości	
53.067,—	Nieruchomości	
	Weksle	3.010,76
3.044,77	Pożyczki	19.721,90
1.044,—	Ffekty	
	Fundusze	2.911,63
	Członkowie za skreśl. udziały	251,—
6.402,79	Niedobór	
129.194,99		129.194,99

Ruchunek strat i zysków.

Straty.		Zyski.
73.756,32	Koszta handlowe	
	Zysk brutto	67.353,53
	Niedobór	6.402,79
73.756,32		73.756,32

Statystyka członków.

Spółdzielnia posiadała w dniu 1 lipca 1925 r.
członków 2052 z 2861 udziałami
ubyło członków 64 z 66 udziałami
Per 1. 7. 26 r. było członków 1988 z 2495 udziałami.

„Zgoda” Spółdzielnia Spożywców
z odpowiedzialnością ograniczoną we Wrześni.
Gliszczyński.

Składki i pokwitowania

Na opał dla biednych

Filutka Ania Konieczna rzuciła na mnie kulę śnieżną, za którą serdecznie dziękuję, odrzucając kulę na milutkiego Zbyszka Kowalskiego i wielkiego zucha Rocha Ozdowskiego. Janka Kuczkowska 5 zł.

Jakże się ta kula śnieżna obraca
Że do Szemborowa znowu powraca?
Wprawdzie że i Szemborowo
jest — to wieś nie lada
Tam ksiądz autor i krzyżówki
szarady układa
Niechże się tą kulą śnieżną
Trochę wabić,
I w tej naszej miłej wioscе
Pare dni zostanie
Prawda że i ona tutaj
Nikogo nie minie
Powiem już na kogo padnie,
Na pannę Irenię
Niechże więc p. I. Samulska
spieszy choć — by nocą
By i hojną rączką swoją
Biednym przyjść z pomocą
Aby nie zwlekała przyspieszyła kroku
Biednym pomoc dała jeszcze w starym roku
Już do Redakcji czemprędzej wpadam
Na opał dla biednych trzy złote składam

Cyryl Staszak (Szaradzista.)

Z życia Towarzystw

W czwartek, dnia 30. bm. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet. Otwarcie bibljoteki o godzinie 5-tej. Zarząd.

Dnia 4-go stycznia br. w lokalu p. Romińskiego w Obłaczkowie o godz. 2-iej po południu zostanie **wydzierżawiona przez licytację**
kuźnia gminna
Warunki będą przedłożone przed licytacją.
Kerger, sołtys.